

Sygn. akt I Ca 140/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krośnie I Wydział Cywilny w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Andrzej Dziedzic (spr.)

Sędziowie: SSO Piotr Bartnik

SSO Grzegorz Blecharczyk

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Gil

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 czerwca 2015 roku w K.

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko M. S. właścicielowi firmy (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Sanoku  
z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 114/13

I. oddala apelację ;

II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krośnie na rzecz adw. K. L. kwotę 1.107 zł (jeden tysiąc sto siedem złotych) tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt I Ca 140/15

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 9 czerwca 2015r.**

Powód M. M. (2) domagał się zasądzenia od pozwanego M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w B. kwoty 9 000 zł . Podniósł, że w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności zatrudniony był w firmie pozwanego. Nie przeszedł żadnych szkoleń ani nie zapewniono mu odzieży ochronnej. W dniu 23.10.2012r. powód przy rozpoławianiu drewna młotem uderzył się w palec. Nie uzyskał u pozwanego żadnej pomocy i dopiero po powrocie do miejsca odbywania kary udzielono mu pomocy medycznej. Okazało się, że doznał stłuczenia palca i otrzymał zwolnienie lekarskie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zaprzeczył, by powód nie przeszedł przeszkoleń ani nie otrzymał odzieży ochronnej. Jedynie nieobecność powoda w pracy spowodowała nie uzupełnienie dokumentacji w tym zakresie. Powód nie oczekiwał specjalistycznej pomocy po zdarzeniu i sam zdecydował o dalszej pracy. Aż do jej zakończenia nie zgłaszał pracodawcy żadnych zastrzeżeń. Ponadto w zakładzie wdrożono postępowanie związane w wypadkiem przy pracy.

Wyrokiem z dnia 10.12.2014r. Sąd Rejonowy w Sanoku oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami na rzecz pozwanego.

Ustalił, że powód odbywając karę pozbawienia wolności na podstawie art. 121 § 2 kkw skierowany został do pracy w firmie pozwanego i pracował przy pozyskiwaniu drewna w lesie. Firma pozwanego zapewniała pracownikom narzędzia, odzież ochronną, miejsce do przebierania się oraz wodę. Powód rozpoczął pracę u pozwanego w dniu 16.10.2012r. i został odpowiednio poinstruowany o zasadach bezpieczeństwa oraz zasadach wykonywania pracy. Jedynie wobec niestawiennictwa powoda do pracy w następnym dniu oraz nieobecności pozwanego w dniach następnym, nie dopełniono warunków formalnych. 23.10.2012r. powód w trakcie rozłupywania drewna został uderzony w palec wskazujący lewej ręki młotem, który odbił się od drewna. Poczul silny ból, a po około 30 minutach informował się u pracownika pozwanego, czy ma nadal pracować. Świadczył tę pracę i nie zgłaszał niemożności jej wykonywania. Po powrocie do zakładu karnego zażądał pomocy medycznej. W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w S. stwierdzono stłuczenie lewego palca wskazującego bez złamania i zaopatrzone. U pozwanego powołano zespół powypadkowy, który przeprowadził postępowanie i uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. W trakcie postępowania szkodowego w ZUS stwierdzono 1% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu niewielkich zaburzeń czucia powierzchniowego palca II lewej ręki. Z tego tytułu otrzymał odszkodowanie w kwocie 680 zł.

Zdaniem Sądu Rejonowego brak podstaw do uwzględnienia żądania. Sąd szeroko uzasadniał poszukiwanie podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego i ostatecznie stanął na stanowisku, że jego zakładowi nie można przypisać cech przedsiębiorstwa, o jakim mowa w art. 435 kc. Skutkuje to przyjęciem podstawy prawnej z art. 415 kc, ale pozwanemu nie można przypisać winy. Powód nie wykazał, że nie został przeszkolony oraz, że pozwany dopuścił się zarzucanych mu zaniedbań przed dopuszczeniem powoda do pracy w lesie. Nie wykazał też, by te braki skutkowały powstaniem wypadku. Powód w szczególności nigdy nie zgłaszał zastrzeżeń co do braku odpowiedniego przygotowania do wykonywania zlecanej mu pracy. Przy jej wykonywaniu w dniu wypadku był nieostrożny i do wypadku doszło na skutek jego dekoncentracji. Skutki wypadku w ocenie Sądu nie dają podstaw do przyjęcia, by krzywda powoda wymagała dalszej rekompensaty ponad przyznane odszkodowanie w ramach postępowania powypadkowego w ZUS. Prawdliwość ustaleń ZUS co do uszczerbku na zdrowiu potwierdzona została w postępowaniu odwoławczym przed sądem.

Co do kosztów postępowania powołał Sąd art. 102 kpc.

Powyższy wyrok apelacja zaskarżył powód zarzucając, że przy wyrokowaniu Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę zgłaszanego przez niego świadka, mającego istotne wiadomości w sprawie. Precyzując to stanowisko pełnomocnik z urzędu oświadczył, że apelacja dotyczy całego wyroku, powód domaga się uwzględnienia powództwa ponieważ sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, że pracodawca nie ponosi odpowiedzialności za wypadek i że kwota wypłacona przez ZUS rekompensuje szkodę i uszczerbek na zdrowiu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Brak podstaw by podzielić zarzuty podniesione przeciwko zaskarżonemu wyrokowi w sposób skutkujący zmianą wyroku. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne trudno w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i dokonana jego ocenę uznać za niemiarodajne.

Powód powołując się na szczególnie nie przeprowadzony dowód z zeznań świadka P. K., ale w żadnym miejscu nie wskazuje jakie to istotne dla sprawy okoliczności miałby ten świadek przekazać. Z okoliczności sprawy i z prezentowanego przez powoda w toku postępowania stanowiska wynika, że miałyby one dotyczyć udzielonego mu przeszkolenia w zakresie bhp oraz okoliczności związanych z zakończeniem pracy w dniu wypadku / tak w pozwie /. Tymczasem nie te okoliczności w sprawie są istotne.

Skoro powód domaga się od pozwanego odszkodowania albo zadośćuczynienia za ból i cierpienia związane z wypadkiem, to powinien ich wielkość wykazać. Tego trudno w sprawie się dopatrzeć. Nawet gdyby wbrew stanowisku Sądu Rejonowego dopatrzeć się podstaw odpowiedzialności pozwanego za wypadek, do czego nie ma podstaw, to

zgodnie z art. 444 kc i art. 445 kc należało by oczekiwać od pozwanego wykazania i udowodnienia doznanych szkód oraz rozmiaru poniesionych cierpień i doznanych krzywd. Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach koncentruje się jedynie na istnieniu podstawy odpowiedzialności pozwanego. W tym zakresie także miał utrudnione zadanie, bo poza wykazaniem przez powoda wynikami kontroli inspekcji pracy, że stwierdzono w zakładzie uchybienia w zakresie dokumentowania szkoleń bhp, powód swoją aktywność dowodową praktycznie ograniczył do minimum i w żadnym miejscu nie wykazał okoliczności, o jakich mowa w przywołanych wyżej przepisach ani też nie wykazał, że to na skutek zaniedbań pracodawcy doznał szkody. Jego obowiązkiem było udowodnienie doznanej szkody oraz krzywdy, a nie jedynie wykazywanie, że zaistniały okoliczności, które szkodę i krzywdę mogły wywołać. Sąd z własnej inicjatywy albo z inicjatywy pozwanego gromadził dokumentację medyczną powoda, z której wynika – co zauważa w pisemnych motywach – że poza jedną wizytą lekarską powód nie korzystał z dalszych wizyt związanych z doznanym urazem. Także z własnej inicjatywy prowadził dowód z akt ubezpieczeniowych i powołuje uzyskaną na potrzeby tamtego postępowania opinie biegłego o rodzaju i wielkości uszczerbku doznanego przez powoda.

Niewątpliwie dla wykazania wielkości krzywdy powód winien przeprowadzić dowody chociażby z fachowej opinii biegłego w niniejszym postępowaniu albo co najmniej wykazać rozmiar szkód i krzywd. Nie wystarczy zdaniem sądu wskazywanie, że mogły zaistnieć okoliczności, które mogły spowodować szkodę, albo ją powiększyć. W przypadku domagania się odszkodowania lub zadośćuczynienia obowiązkiem powoda jest wykazanie, że w tym konkretnym przypadku przywoływane przez niego okoliczności faktycznie w taki sposób skutkowały.

Tego powód nie uczynił, wbrew obowiązkowi z art. 6 kc.

To powoduje, że trudno podzielić stawiany Sądowi Rejonowemu błąd w ustaleniach faktycznych, o jakim mowa w zarzucie apelacyjnym, bo przedstawiony przez powoda materiał dowodowy – powiększony przez aktywność sądu – nie dawał podstaw do innych końcowych ustaleń. Nawet bowiem przy przyjęciu, że pozwany winien ponosić odpowiedzialność za wypadek, to brak dowodów pozwalających ustalić wielkość krzywdy powoda. Sam procentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu, bez wyjaśnienia jego skutków i wpływie na funkcjonowanie powoda, nie jest wystarczający dla podzielenia trafności apelacji.

Mając powyższe na uwadze, przy zastosowaniu art. 385 kpc należało orzec o oddaleniu bezzasadnej apelacji orzekając nadto o kosztach ustanowionej z urzędu w postępowaniu odwoławczym pełnomocnika.